

Ameby mam na membranach, siedzą na plecach mi jak KGB
Oliwa dawno jest w ogień dolana, dlatego software się pali jak rage (kurwa)
Same ludziki Michelin, kora mózgowa o opony trze
Rapid eye movement, bo wchodzę do REM, zgubisz religię jak tylko z tym skończę, psie
Huu, są rozdmuchani jak flu, albo nadęci jak wolf
Prawnik jak Zazu zamyka już dziób, wysyłam do kąta jak po proszku Fiuu
Fiu, fiu, może rozkminisz przelotkę, jestem jak dziadek, bo zapewniam zgmiotkę
Bujam w obłokach, tak jak szubienice, albo samobóje na moście
Coś mi wypada i ciągnie do denka, tak jak betonowe buciki stylowe
I mam całe życie zamotkę, idź z Bogiem, a przed podróżą, to i tak nie usiądę
Ten rynek to jebane prowo i zeżre Cię FOMO, bo odjeżdża pociąg za moment
I jak mam być szczery, to bardzo się boję przeżytku jak animacje poklatkowe
VPN (VPN), DNS (DNS), Firewall (Firewall), Blockchain
Pirackie utopie, strefa jak Hakim Bey
Miasta się trzęsą w posadach, ale to wszystko nie przyszło za friko
Mała na buzi to ma tylko banan, choć nie wibruje jak chłopak Mamiko

Masz zrobić

Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom przez miasta tekturowe
Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom, to nadal wciąż wierzchołek
Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom przez miasta tekturowe
Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom, to nadal wciąż wierzchołek

Mówią, że jestem Mesjaszem - trochę przesadne, ja się nie lubię wywyższać
Mój stary napisał książkę - tylko, chuj, że nazywała się Biblia
Kiedys zbierałem papiery na Riwę TNT, by pograć se w najlepsze gierki
Teraz myślę, kurwa, ile koparek i jakie będę miał hash rate'y, baby
Wavy, mam Cię pod lupą, słońce nakurwia i mam Cię pod lupą
Efekt cieplarniany, ja z moją trupą, beka z preppersów, a trupy się włóczą (co?)

Mati, czekam na puchar Popkillera, fenomen, którego jeszcze nie kumamy
Sorry nie będę na gali, bo go wygrawerowali dla Maty, uh - żarty
Pospelniał moje marzenia, mimo że gostek ma ledwo dwadzieścia
Dlatego zamykam pizdę, Polak na billboardzie, to się uśmiecham
I całe życie starania razy dwa, całe życie jak Wini, albo Sław
Serce jak Dumka i duma na max, nie w Among Us nowa skórka
Otwieram ramiona wartości dodanych i chcę być na fali jak w kiblu z gimbazy
Jak Mati i Dawid nie marynowany w marności, gdzie mary mi dają po kościach
Urwisko, albo wodospad, ja w moim czólnie podziaranym
Fibonacciego se podstaw, wjeżdżam jak zalaminowany (zalaminowany)

Masz zrobić

Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom przez miasta tekturowe
Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom, to nadal wciąż wierzchołek
Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom przez miasta tekturowe
Zoom, zoom na gwiazdozbiór jak Wielki Wóz
Zoom, zoom, to nadal wciąż wierzchołek